

(103)

Makulopatia słoneczna u Leona Wyczółkowskiego?

Did Leon Wyczółkowski suffer from solar maculopathy?

Józef Kałużny¹, Dariusz Markowski², Bartłomiej J. Kałużny¹, Bartosz Sikorski¹

¹ Z Kliniki Chorób Oczu Collegium Medicum w Bydgoszczy, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Kierownik: prof. dr hab. n. med. Józef Kałużny

² Z Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Dyrektor: prof. dr hab. Józef Poklewski

Summary: Noted Polish painter, Leon Wyczółkowski, during his long-standing in Ukraine used to paint pictures gazing directly at the sun in order to intensify visual sensations. Damage to the eyes caused by sunlight induced him to become a patient of a famous ophthalmologist in Kiev. Past disease led to blue color vision impairment just like it happen to people who previously suffered from solar maculopathy. We suppose, it could gradually force the artist to resign from color painting and to take up drawing.

Słowa kluczowe: makulopatia słoneczna, Leon Wyczółkowski, widzenie barw.

Key words: solar maculopathy, Leon Wyczółkowski, color perception.

Uszkodzenie plamki światłem słonecznym, będące następstwem wpatrywania się w słońce, w literaturze okulistycznej opisywane jest dość często (1-7). W ostatnich latach w polskim piśmiennictwie podobne przypadki opisali Kawa i wsp. (1) oraz Rękas i wsp. (2).

W trakcie bezpośredniej obserwacji słońca (co zdarza się podczas oglądania jego zaćmienia), mającej miejsce w niektórych rytuałach religijnych, w stanie ponarkotycznym lub u osób chorych psychicznie, dochodzi do uszkodzenia plamki światłem. Do powstania pełnego obrazu choroby wystarczy czasem jednonominutowe wpatrywanie się w słońce (2). Zazwyczaj ekspozycja na światło słoneczne trwa kilkanaście minut. Na dnie oka stwierdza się żółtoszare ognisko obrzęku siatkówki w plamce. Po jego wygojeniu powstaje ścieńczenie przypominające otwór rzekomy. Toczący się proces chorobowy określa się terminem retinopatia słoneczna lub dokładniej makulopatia słoneczna.

Poza dokuczliwymi dolegliwościami spojówkowymi największym problemem dla pacjenta jest obniżenie ostrości wzroku, która w pierwszych dniach zazwyczaj wynosi 0,5-0,8, jednakże w ciągu kilku tygodni ulega wyraźnej poprawie, zwykle do 1,0. Początkowe obniżenie ostrości wzroku poniżej 0,4 raczej nie rokuje poprawy (6).

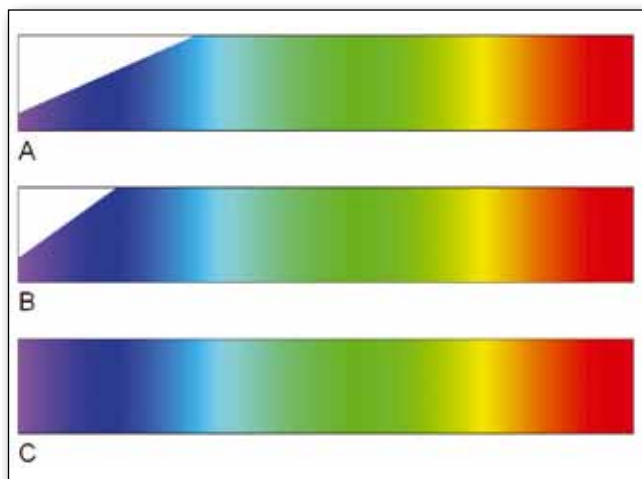
Przyczyną uszkodzenia plamki jest promieniowanie ultrafioletowe, głównie B (290-315 nm). Przy wpatrywaniu się w słońce, a więc przy osiowym ustawieniu oka względem słońca, do wnętrza gałki wpada aż 98% energii promieniowania ultrafioletowego (2). Wynikiem tego jest fotochemiczne uszkodzenie plamki.

Można przypuszczać, że poza pogorszeniem ostrości wzroku pacjenci będą zgłaszać zaburzenia widzenia barwnego. Rzeczywiście we wczesnym okresie choroby większość mówi o widzeniu w kolorze czerwonym (3, 5). Nie znaleźliśmy jednak publikacji, w której badano by widzenie barwne we wczesnym okresie makulopatii słonecznej. Tylko w jednej pracy (Rai i wsp.) oce-

niano widzenie barwne co najmniej trzy miesiące po wystąpieniu choroby (3). Zastosowanie testu Farnswortha: Panel D-15, nie wykazało żadnych odchyień; badanie za pomocą tablic Ishihary tylko w małym odsetku przypadków wskazywało na upośledzenie rozpoznawania barwy niebieskiej. Dopiero przeprowadzenie testu wrażliwości na kontrast w celu sprawdzenia widzenia barwnego wykazało u wszystkich badanych upośledzenie rozpoznawania barwy niebieskiej, przy prawidłowej identyfikacji pozostałych kolorów. Upośledzenie to dotyczyło okolicy plamkowej; w odległości 8 stopni od dołka pacjenci rozpoznawali kolor niebieski właściwie. Znacznie upraszczając, można stwierdzić, że osoby po przebytej makulopatii słonecznej rozpoznają barwę niebieską, ale jest to rozpoznawanie wyraźnie upośledzone (częściowa tritanopia – tritanomalial). Spostrzeżenie to dotyczy osób, które przebyły makulopatię słoneczną co najmniej 3 miesiące wcześniej. O możliwości upośledzenia widzenia barwnego w makulopatii słonecznej wspomina też Istock we wczesnej pracy z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku (7).

Do tej pory nie badano, jak kształtuje się widzenie barwne u osób bezpośrednio po ekspozycji na światło słoneczne. Przez analogię z ostrością wzroku można jednak postawić pewną hipotezę. Ostrość wzroku początkowo jest dość wyraźnie upośledzona, ulega poprawie po kilku tygodniach. Można przypuszczać, że rozpoznawanie barwy niebieskiej będzie początkowo wyraźnie gorsze, a poprawi się po kilku tygodniach, podobnie jak ostrość wzroku. Mimo tej poprawy pewne upośledzenie widzenia barwy niebieskiej pozostaje na stałe, ale jest wykrywalne dopiero czułymi metodami (3).

Należy się zastanowić, dlaczego upośledzeniu ulega rozpoznawanie tylko barwy niebieskiej. Jak już wspominaliśmy, przyczyną uszkodzeń plamki jest promieniowanie ultrafioletowe. Pewną rolę odgrywa też najkrótsza część fal widma widzialnego, a więc światło niebieskie. Promieniowanie to jest



Ryc. 1. Widzenie barwne u osób dotkniętych makulopatią słoneczną: A – w pierwszych dniach po ekspozycji na słońce, B – po wygojeniu zmian na dnie oka, C – widzenie prawidłowe. Rycina przedstawia hipotezę własną w oparciu o badania Rai’a i wsp. (3).

Fig. 1. Color vision in persons suffering from solar maculopathy: A – during the first days after exposition to the sunlight, B – as the fundus lesions healed, C – normal vision. Figure presents own hypothesis based on the research of Rai’s at all.(3).

pochłaniane głównie przez czopki zawierające barwnik wrażliwy na światło niebieskie. Ta właśnie grupa czopków ulega największemu uszkodzeniu, co skutkuje gorszym rozpoznawaniem barwy niebieskiej. Jest to oczywiście hipoteza powstająca w oparciu o wyniki dotychczasowych badań i wymagająca sprawdzenia.

Opierając się na tej hipotezie, możemy przypuszczać, że bezpośrednio po ekspozycji na słońce rozpoznawanie barwy niebieskiej jest wyraźnie upośledzone (ryc. 1A). Oko dotknięte chorobą widzi dobrze pozostałe kolory, stąd zgłaszana dość często dominacja barwy czerwonej, wynikająca z obcięcia z widma widzialnego barwy niebieskiej. W wyniku gojenia po kilku tygodniach poprawia się ostrość wzroku i w pewnym stopniu również rozpoznawanie barwy niebieskiej (ryc. 1B). Jednak według dotychczasowych badań (3) nie osiąga ono poziomu stwierdzonego u osób zdrowych.

Nasze rozważania dotyczące widzenia barwnego u chorych z makulopatią słoneczną wynikają z analizy twórczości Leona Wyczółkowskiego, wybitnego polskiego malarza, który w tzw. okresie ukraińskim malował, wpatrując się w słońce.

Leon Wyczółkowski urodził się 11 kwietnia 1852 roku, zmarł 27 grudnia 1936 roku. Był uczniem Aleksandra Kamińskiego, Ra-



Ryc. 2. Leon Wyczółkowski „Głowa starca” („Studium głowy wieśniaka”). Olej na płótnie. W centralnej części portretu dominacja barwy czerwonej, co szczególnie dobrze widać na powiększonym fragmencie obrazu (po stronie prawej). Obraz ten powstał w tzw. okresie ukraińskim (r. 1889). Ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy.

Fig. 2. Leon Wyczółkowski “Old man’s head” (“Study of the villager’s head”). Oil on canvas. There is a preponderance of red hue in the central part of the portrait that can be easily visible in an enlarged fragment of the picture (right). The painting was created in so-called the Ukrainian period (1889). From the collection of the Leon Wyczółkowski, Regional Museum in Bydgoszcz.

fała Hadziewiczza, Wojciecha Gersona i Jana Matejki. Studiował w Monachium, w latach 1878 i 1889 wyjeżdżał do Paryża (8).

Początkowo malował sceny rodzajowe o tematyce salono-buduarowej oraz liczne portrety, również obrazy religijne. W latach 1883-1893 artysta przebywał na Ukrainie, gdzie malował obrazy pełne światła i koloru, ukazując życie codzienne ludzi w kontakcie z otaczającą ich naturą, m.in. „Kopanie buraków”, „Orka”, „Rybaczy brodzący”, „Świt”, „Woty” czy „Głowa starca” (inna nazwa to „Studium głowy wieśniaka” – ryc. 2). Obrazami z okresu ukraińskiego zapewnił sobie sławę wykraczającą daleko poza granice ziem polskich.

Od roku 1895 Wyczółkowski mieszkał w Krakowie, gdzie do 1911 pełnił funkcję profesora tamtejszej ASP. Z tego okresu pochodzą „Sarkofagi”, inspirowane nagrobkami z katedry wawelskiej, a także szereg obrazów związanych z pejzażem tatrzańskim i legendami Tatr. Wyczółkowski namalował wtedy również wiele portretów, coraz częściej posługując się techniką pasteli. W latach 1911-1912 powstały ostatnie prace o tematyce ukraińskiej. Od początku lat dwudziestych do końca życia artysta mieszkał i tworzył w Gościeradzu koło Bydgoszczy, poświęcając się niemal wyłącznie grafice.

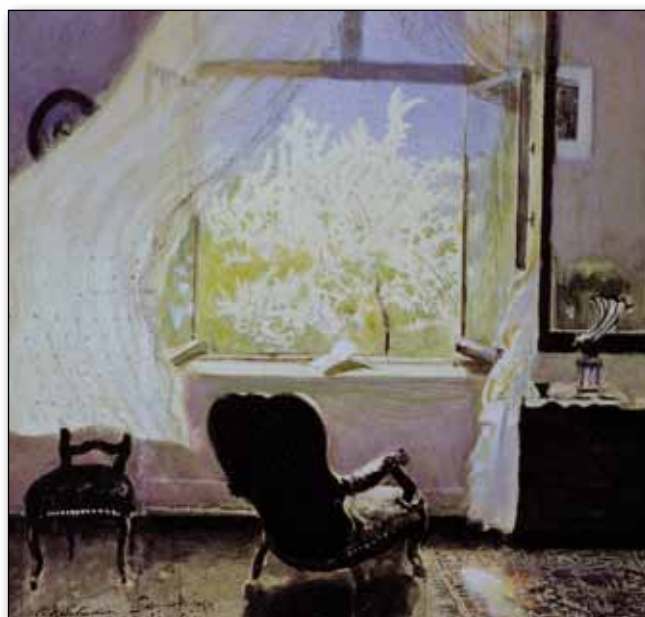
Do ukończenia pięćdziesiątego roku życia (1902) artysta zajmował się malarstwem olejnym, w którym osiągnął niezwykle mistrzostwo i ugruntowaną pozycję wybitnego kolorysty.

Opinię krytyków sztuki dobrze oddają słowa Eligiusza Niewiadomskiego (9) mówiące, iż obrazy Wyczółkowskiego „zdradzają wybitnego kolorystę, szukającego zadań czysto malarzkich”. Dalej Niewiadomski zauważa: „Jego rybacy w czerwonym blasku zachodu płoną po prostu na tle siennej cichej wody, albo zielonkawego, nasyczonego złotem nieba. Niebieskie, sienne,

liliowe refleksy od strony cienia, cudownie dopełniają śmiałą czerwień światła i zamieniają malowidło w życie samo, ociekające gorącą purpurą zachodu”. W innym opracowaniu (10) pisze o Wyczółkowskim: „Można by prawie powiedzieć, że indywidualność tego malarza zasadza się na posiadaniu siatkówki przedziwnie uczulonej i wrażliwej ...”.

Mimo wspaniałych osiągnięć w malarstwie olejnym artysta zmienił swe zainteresowania. W roku 1902 pojawiła się pierwsza praca graficzna – wykonany techniką akwatinty „Autoportret”. W latach następnych ukazał się szereg tek graficznych, między innymi „Tatry”, „Tekka litewska” czy „Gdańsk”. W latach 1911-1912 Wyczółkowski powracał częściowo do tematyki ukraińskiej i malarstwa olejnego. Po roku 1920 zajmował się głównie grafiką.

Mimo stopniowej rezygnacji z malarstwa olejnego na rzecz różnych technik graficznych Wyczółkowski dość często podejmował próby powrotu do obrazów barwnych, rzadziej olejnych, ale częściej do akwarel (ryc. 3) czy pasteli. Jednakże coraz bardziej lekcewał malarstwo, utrzymywał, że jako materiał nietrwały o wartości przemijającej nie daje ono pełni wyrazu (11, 12).



Ryc. 3. Leon Wyczółkowski „Wiosna – wnętrze pracowni artysty”. Akwarela, tusz na papierze. Przykład odchodzenia Artysty od olejnego malarstwa barwnego. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy.

Fig. 3. Leon Wyczółkowski „Spring – the artist's atelier interior”. Watercolor, Indian ink on paper. An example of the artist's going away from oil color painting. From the collection of the Leon Wyczółkowski, Regional Museum in Bydgoszcz.



Ryc. 4. Leon Wyczółkowski „Cis z rezerwatu w Wierchlesie”. Tusz, kreda litograficzna, technika drapania na kartonie kredowym. Przykład całkowitego odejścia Artysty od malarstwa barwnego. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy.

Fig. 4. Leon Wyczółkowski „The yew from the Wierchlas reserve”. Indian ink, lithographic chalk, scraping technique on chalky cardboard. An example of the artist's utter departure from color painting. From the collection of the Leon Wyczółkowski, Regional Museum in Bydgoszcz.

Należałoby zastanowić się nad przyczynami tej przemiany. Jedną możliwością to świadomy, konsekwentny wybór artysty poszukującego nowych środków wyrazu. Druga to uczulenie na olej zawarty w farbach – Wyczółkowski tłumaczył to wrodzoną idiosynkrazją do ich zapachu. Trzecia wreszcie możliwość to problemy ze wzrokiem.

Wiadomo, że w okresie ukraińskim (1883-1893) malował wiele obrazów pod słońce, co nie było obojętne dla jego oczu. Turwid (11), relacjonując zwierzenia Wyczółkowskiego, pisze: „Aż mu lekarze zagrozili utratą wzroku, jeśli na dłużej nie przestanie malowania. Ale – tłumaczył mi później – jak tu było przetrwać robotę, gdy się człęk od ukraińskich wschodów i zachodów uczył malować światło i kolor. Więc na noc kładłem na oczy okład, a o świcie stawałem przy sztalugach pod światło”.

Problem ten omawiany jest jeszcze raz w „Listach i wspomnieniach” Wyczółkowskiego, opracowanych przez Twarowską (12). Artysta zwierza się: „Malowałem ranki i wieczory przez kilka miesięcy, chorowałem wtedy na oczy. Końmi na wozie wystanym słomą jechałem przez dwa miesiące co dzień nocą na opatrunek rano do Kijowa, a wieczorem malowałem znowu. Do Kijowa jeździłem przez 6 tygodni do słynnego okulisty Mendelsburga (?) co drugi, trzeci dzień z oczami”. W innym miejscu pisze: „Rybacy tak świeżo namalowani jak wczoraj; na oczach miałem efekt zachodzącego słońca, dlatego obraz jakby mi szczerzył w oczach. Na drugi dzień obraz był dobry i znowu patrzyłem na słońce”.

Opierając się choćby tylko na tych wypowiedziach artysty, można mieć pewność, że Wyczółkowski cierpiał na makulopatię słoneczną, spowodowaną wpatrywaniem się w słońce podczas malowania obrazów. Ewidentne objawy kliniczne zmuszały go do leczenia się u okulisty.

Makulopatia słoneczna Wyczółkowskiego miała specyficzny charakter. W okulistyce zazwyczaj spotykamy się z jednorazową ekspozycją na słońce. Artysta patrzył w słońce wielokrotnie, codziennie lub w odstępach dwóch, trzech dni. Ponieważ Wyczółkowski malował głównie o wschodzie i zachodzie słońca, dawka energii słonecznej docierająca na dno oka była mniejsza, jednak dostatecznie duża, aby wywołać objawy chorobowe, i co ważne, wielokrotnie powtarzana.

Należy się zastanowić, jak widział kolory Wyczółkowski w trakcie ekspozycji na światło i bezpośrednio po niej. Według literatury okulistyki (3, 7) znacznie gorsze było rozpoznawanie barwy niebieskiej oraz przesunięcie widma widzialnego w kierunku czerwieni (4, 5). Zjawiska fotochemiczne zachodzące w plamce w trakcie ekspozycji słonecznej i pojawiające się przekrwienie w tej okolicy mogą odpowiadać za obserwowane przez Wyczółkowskiego „żarzenie się” barw.

Można przypuszczać, że po wygojeniu ostrość wzroku artysty była dobra. Tworzył dalej wspaniałe dzieła i mógł czytać

normalny druk. W opracowaniu Twarowskiej Wyczółkowski wspomina o okularach do czytania zapisanych przez doktora Kleczkowskiego z Poznania (12). Widzenie barwy niebieskiej prawdopodobnie zostało w jakimś stopniu upośledzone. Taka kolej rzeczy wynika z przeprowadzonych badań u innych osób dotkniętych makulopatią słoneczną.

Sądzymy, że makulopatia słoneczna, na którą artysta cierpiał w okresie ukraińskim, miała pozytywny wpływ na powstanie w tym czasie dzieł niezwykłych kolorystycznie. Mogła jednak rzucić się cieniem na jego dalszą twórczość. Wyczółkowski, wybitny kolorysta, „człowiek o niezwykle wrażliwej siatkówce”, mógł mieć świadomość, że jego rozpoznawanie barw po okresie ukraińskim jest już zmienione. Skłoniło to artystę do szukania innych środków wyrazu, do twórczości monochromatycznej, czarno-białej (ryc. 4). Wyczółkowski wprawdzie wracał do malarstwa barwnego, ale grafika stawała się dominującym, a w ostatnich latach niemal wyłącznym, sposobem wyrazu.

PIŚMIENICTWO:

1. Kawa P., Makowski A., Mickiewicz J., Zagórski Z.: *Retinopatia słoneczna*. Klin. Oczna, 1998, 100, 235-237.
2. Rękas M., Marcinkiewicz W., Rękas T.: *Uszkodzenie plamki światłem słonecznym*. Okulistyka, 2001, 4, 17-21.
3. Rai N., Thuladar L., Brandy F., Arden G.B., Berninger T.A.: *Solar retinopathy. A study from Nepal and from Germany*. Doc. Ophthal., 1998, 95, 99-108.
4. Awan A.A., Khan T., Mohammad S., Arif A.S.: *Eclipse retinopathy: follow up of 36 cases after April 1996 solar eclipse in Pakistan*. J.A.M.C., 2002, 14: 8-10.
5. Yeh L.K., Yang C.S., Lee F.L., Hsu W.M., Lui J.H.: *Solar retinopathy: a case report*. Chin. Med. J., 1999, 62, 886-890.
6. Atmara L.S., Idil A., Can D.: *Early and late visual prognosis in solar retinopathy*. Graefe's Arch. Ophthal., 1995, 233, 801-814.
7. Istock T.H.: *Solar retinopathy: a review of the literature and case report*. J. Amer. Optom. Assoc., 1985, 56, 374-382.
8. Malinowski J.: *Leon Wyczółkowski*. Wyd. Kluszczyński, Kraków 1995.
9. Niewiadomski E.: *Malarstwo polskie XIX i XX wieku*. Wyd. M. Arcta, Warszawa 1926, s. 204.
10. Niewiadomski E.: *Sztuka polska. Malarstwo*. W: *Teksty o malarzach*. Red. W. Juszcak, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 78-79.
11. Turwid M.: *Przygody ze sztuką*. Pomorze, Bydgoszcz 1986.
12. Twarowska M.: *Leon Wyczółkowski. Listy i wspomnienia*. Ossolineum, Wrocław 1960.

Praca wpłynęła do Redakcji 30.10.2006 r.
Zakwalifikowano do druku 10.11.2006 r.

Adres do korespondencji (Reprint requests to):
prof. dr hab. n. med. Józef Kałużny
Katedra i Klinika Chorób Oczu
ul. M. Skłodowskiej-Curie 9
85-094 Bydgoszcz